



UvA-DARE (Digital Academic Repository)

Sędzia między realiami polityczności a imperatywami etycznymi. Odpowiedź na recenzję Mateusza Wojtanowskiego

Mańko, R.

Publication date
2020

Published in
Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej

[Link to publication](#)

Citation for published version (APA):

Mańko, R. (2020). Sędzia między realiami polityczności a imperatywami etycznymi. Odpowiedź na recenzję Mateusza Wojtanowskiego. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 25(4), 127-132. <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=919807>

General rights

It is not permitted to download or to forward/distribute the text or part of it without the consent of the author(s) and/or copyright holder(s), other than for strictly personal, individual use, unless the work is under an open content license (like Creative Commons).

Disclaimer/Complaints regulations

If you believe that digital publication of certain material infringes any of your rights or (privacy) interests, please let the Library know, stating your reasons. In case of a legitimate complaint, the Library will make the material inaccessible and/or remove it from the website. Please Ask the Library: <https://uba.uva.nl/en/contact>, or a letter to: Library of the University of Amsterdam, Secretariat, Singel 425, 1012 WP Amsterdam, The Netherlands. You will be contacted as soon as possible.

Rafał Mańko¹

Uniwersytet Amsterdamski

Sędzia między realiami polityczności a imperatywami etycznymi. Odpowiedź na recenzję Mateusza Wojtanowskiego²

Recenzja³ mojej monografii o krytycznej filozofii orzekania⁴ napisana przez Mateusza Wojtanowskiego i opublikowana w niniejszym numerze „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” stanowi dla mnie bardzo inspirujący tekst, skłaniający z jednej strony do doprecyzowania mojego podejścia badawczego od strony jego założeń ontologicznych i metodologicznych, a z drugiej strony – do dopracowania pewnych wątków szczegółowych, przede wszystkim tam, gdzie w monografii były one jedynie wstępnie zasygnalizowane.

Jeżeli chodzi o ogólne założenia pracy, to Recenzent trafnie zwraca uwagę na pewne inspiracje wątkami postmodernizmu prawniczego, zaliczając jednak moje podejście do – jak to określił – „esencjonalistycznego nurtu postmoderny”. Głównym przejawem owego esencjalizmu jest, zdaniem M. Wojtanowskiego, przypisanie polityczności (tj. strukturalnym antagonizmom społecznym) realnej i fundamentalnej roli w społeczeństwie i uczynienie z niej punktu odniesienia także dla zjawisk prawnych. Faktycznie teza o primacie polityczności, jako fundamencie ontologii społecznej, legła u podstaw konstruowanego przeze mnie projektu filozoficzno-prawnego, a także – w mojej ocenie – leży u podstaw krytycznej jurysprudencki w ogólności⁵. Recenzent dotknął też innego, bardzo istotnego aspektu, a mianowicie, na ile konflikty te, oraz uczestniczące w nich zbiorowości (np. klasy społeczno-ekonomiczne, grupy zawodowe, wspólnoty etniczno-kulturowe) są jako takie konstruktami, a na ile przysługuje im byt obiektywny. W tym zakresie opieram się na założeniach konstrukcjonizmu społecznego Petera L. Bergera i Thomasa Luckmanna⁶ – do którego zresztą szeroko nawiązywa-

¹ Numer ORCID: 0000-0003-0927-2662. E-mail: r.t.manko@uva.nl

² Wszelkie poglądy wyrażone w niniejszym tekście wyrażają jedynie osobiste stanowisko autora.

³ M. Wojtanowski, *Odczarować zaklęciem? Uwagi na marginesie monografii Rafała Mańko o krytycznej filozofii orzekania*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020/4, s. 118–126.

⁴ R. Mańko, *W stronę krytycznej filozofii orzekania. Polityczność, etyka, legitymizacja*, Łódź 2018.

⁵ R. Mańko, J. Łakomy, *W poszukiwaniu presupozycji ontologicznych krytycznej nauki o prawie*, „Krytyka Prawa” 2018/2, s. 454–456.

⁶ P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 2010.

łem w monografii – a zatem jestem zdania, że tego rodzaju klasy, grupy czy wspólnoty są oczywiście konstruktami społecznymi, jednakże jako takie istnieją obiektywnie, gdyż ich byt społeczny nie jest jedynie produktem subiektywnego przekonania badacza czy pojedynczego członka danej grupy, lecz jest niejako wdrukowany zarówno w sposób samopostrzegania się danej grupy, jak i – co równie istotne – jej postrzegania przez innych. Odzwierciedla się on także w praktykach społecznych. Polityczność natomiast, jako strukturalny konflikt społeczny, ma nie tylko swój wymiar świadomościowy, ale też ściśle materialny, istnieje zatem obiektywnie i niezależnie od wyobrażeń poszczególnych jednostek o tym konflikcie i jego istnieniu.

Drugim problemem o charakterze ogólnym i metodologicznym podniesionym w recenzji jest kwestia dialektyki opisu i projekcji. Recenzent trafnie wskazuje, że wiele rozważań ma charakter postulatów (a zatem ma charakter projektujący), np. postulaty dotyczące legitymizacji sądów i orzekania, czy skierowany do sędziów postulat etyczności. Monografia moja nie ma jednak charakteru empirycznego – formułując określone postulaty filozoficznoprawne nie stawia hipotez, na ile ich wprowadzenie w życie w danym kraju czy epoce jest realne. Nie było też moim celem formułowanie diagnozy aktualnej sytuacji w Polsce czy na świecie, ale budowa pewnego modelu idealnego, który chciałbym zaproponować sędziom jako mocny program etyczny orzekania, alternatywny względem programów aktualnie dominujących.

Przechodząc następnie do zagadnień szczegółowych, chciałbym zacząć od problematyki roli pojęcia ideologii w moim projekcie teoretycznym. Pojęciem tym posługuję się, czerpiąc inspirację nie tylko z ujęcia Duncana Kennedy'ego⁷, ale także z ujęć Slavoj'a Žižka⁸ i Louisa Althussera⁹, co ma tę konsekwencję, że ideologię traktuję nie tylko jako określony, dający się wyróżnić projekt ładu społecznego (w tym gospodarczego, politycznego i kulturalnego), ale także jako pewien istotny wymiar bytu społecznego oraz przedmiot praktyk społecznych¹⁰. Recenzent skupił się przede wszystkim na tym pierwszym wymiarze (ideologia jako projekt) i zwrócił uwagę na fakt, że poszczególne ideologie nie są homogeniczne, lecz iż w obrębie nich samych występują określone tarcia. Nie kwestionuję tego, natomiast chciałbym podkreślić, że ideologii nie można utożsamiać ani z ruchami społecznymi, ani z partiami politycznymi, które do określonych projektów ideologicznych się przyznają, a nawet czerpią z nich inspirację¹¹. Faktem oczywiście jest, że D. Kennedy posługuje się pojęciem tzw. inteligencji ideologicznej, tj. grupy zawiadującej określoną ideologią, jednak nie zmienia to faktu, iż ideologia jest przede wszystkim przedmiotem praktyk społecznych, realizowanych codziennie, bezwiednie i zazwyczaj bez większej świadomości ich ideologicznego charakteru. Ten właśnie niedostrzegalny wymiar ideologii, na jaki kładą nacisk L. Althusser i S. Žižek, decyduje o sile jej oddziaływania i trudności, jakie napotyka krytyka ideologii. Ani

⁷ D. Kennedy, *A Critique of Adjudication {fin de siècle}*, Cambridge MA 1997.

⁸ S. Žižek, *Wzniosły obiekt ideologii*, Wrocław 2001.

⁹ L. Althusser, *On the Reproduction of Capitalism*, Londyn–Nowy Jork 2014.

¹⁰ R. Mańko, *Koncepcja interpelacji ideologicznej a krytyczny dyskurs o prawie*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014/1, s. 41–54; R. Mańko, *Reality is for Those Who Cannot Sustain the Dream: Fantasies of Selfhood in Legal Texts*, „Wrocław Review of Law, Administration” 2015/1, s. 24–47; R. Mańko, *Ideology and Legal Interpretation: Some Theoretical Considerations*, w: K. Torgāns (red.), *Constitutional Values in Contemporary Legal Space*, Ryga 2016.

¹¹ Odrębnego potraktowania wymagałaby kwestia postrzegania przez Recenzenta marksizmu jako ideologii, podczas gdy z kontekstu wynika, że chodzi mu o myśl Karola Marksa w dziedzinie socjologii, ekonomii, filozofii politycznej, stanowiącej jedno ze źródeł inspiracji teorii krytycznej (zob. np. A. Sulikowski, *Prawa a ideologia. Prawa jednostki z perspektywy krytycznej myśli prawniczej i społecznej (wybrane zagadnienia)*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2015/4, s. 19).

sporów w łonie partii politycznych czy ruchów społecznych, ani dyskusji wśród „ideologów”, tj. teoretyków danej ideologii (członków inteligencji ideologicznej według sformułowania D. Kennedy’ego) nie można utożsamiać z nieheterogenicznością ideologii jako niewidzialnego, choć jak najbardziej istotnego substratu praktyk społecznych.

Kolejną kwestią szczegółową jest teoria orzeczniczej decyzji politycznej, której wstępny zarys zawarłem w rozdziale III monografii. Recenzent zgłosił interesujące zastrzeżenia do definicji takiej decyzji, zwracając uwagę, że wykluczam z jej zakresu „decyzje nawet mocno uwikłane w *the political*, o ile «powielają jedynie kierunek rozstrzygnięcia wskazany przez inny ośrodek decyzyjny we wspólnocie politycznej»” co, w jego ocenie, jest „zaskakującą konwencją pojęciową”, a nawet tworzy „wrażenie, że mimochodem «rozgrzesza» ona [ta koncepcja – R.M.] obrońców *status quo*”. Ze względu na ograniczone ramy niniejszej repliki trudno mi się odnieść do tej kwestii na odpowiednim poziomie szczegółowości; wskażę więc jedynie, że przy definiowaniu proponowanego pojęcia (orzeczniczej decyzji politycznej), jako dającego się zoperacjonalizować narzędzia badawczego, miałem przede wszystkim na uwadze względy pragmatyczne, tj. użyteczność pojęcia dla badań nad rolą polityczności w orzekaniu. Tym podyktowane było wyłącznie rutynowych *easy cases* z zakresu pojęcia, gdyż w ich przypadku sędzia orzekający w konkretnej sprawie nie podejmuje decyzji politycznej (nie orzeka na polu polityczności), a przynajmniej nie czyni tego w sposób suwerenny. Myślę, że teoretyczną koncepcję orzeczniczej decyzji politycznej warto skonfrontować z jej operacjonalizacją, która dopiero ukazuje pełne możliwości zaproponowanej koncepcji¹².

Trzecim szczegółowym problemem jest zaproponowana przeze mnie koncepcja granic sędziowskiej władzy dyskrecjonalnej (rozdział II), którą recenzent poddał krytyce. Warto podkreślić, że tezy o nadrzędnym charakterze pozaprawnych subświatów oraz hegemonicznej ideologii stanowią zarówno konsekwencję przyjętych założeń z zakresu filozofii wykładni, jak i roli ideologii w procesach interpretacji (nie tylko prawniczej). W tym sensie są więc one w pewnym stopniu aksjomatyczne, gdyż wynikają z przyjętych w pracy znaczeń takich pojęć jak interpretacja, prawo czy ideologia.

Czwarty problem szczegółowy dotyczy projektowanej w pracy etyki sędziowskiej. Mam wrażenie, że sposób odczytania moich rozważań przez M. Wojtanowskiego jest odmienny od intencji, jaka mi przyświecała, co skłania mnie do poczynienia odpowiednich uściśleń. Przede wszystkim nie postuluję, by sędziowie realizowali swoje „prywatne fantazje aksjologiczne”, lecz za D. Kennedy’em postuluję, aby sędziowie w sposób bardziej otwarty i intelektualnie uczciwy wskazywali nie tylko czysto jurydyczne, ale także pozaprawne przesłanki rozstrzygnięć i kierowali się w tej mierze sprawiedliwością materialną. Jak pisał Adam Sulikowski w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego, sąd ten „powinien przedstawiać swoje decyzje jako wynik głębokiego namysłu, także w sensie politycznym, jako rezultat nie tylko analizy norm, ale także możliwości politycznej reprezentacji (w sensie materialnym, a nie formalnym) interesów różnych grup społecznych”, postulując w tym względzie „[z]większenie wrażliwości i częściow[a] rezygnacj[ę] z prawniczego kamuflażu”¹³. Głównym przesłaniem mojej pracy w wymiarze opisowym jest stwierdzenie, że Dworkinowskie *one right answer* po prostu nie istnieje, dla każdego tzw. trudnego przypadku możliwe są różne, alternatywne rozstrzygnięcia

¹² R. Mańko, *The Political as an Analytical Category in the Critical Study of Case Law (Theoretical Model and Case Study)*, „Krytyka Prawa” 2020/3 (w druku).

¹³ A. Sulikowski, *O konsekwencjach upadku pewnego mitu. Trybunał Konstytucyjny a polityczność*, „Państwo i Prawo” 2016/4, s. 14.

(interpretacje), a w tzw. łatwych przypadkach też można je wskazać, jednak wymaga to większego nakładu pracy interpretacyjnej (*legal work*) i mogą one być bardziej kontrowersyjne dla wspólnoty prawniczej. W każdym razie z przyjętych przeze mnie założeń o naturze interpretacji prawniczej wynika, że po zastosowaniu konwencjonalnych narzędzi wykładni sędzia musi (szczególnie w *cases of first impression* i *hard cases*) dokonać wyboru spośród szeregu rozstrzygnięć, z których każde poparte jest solidnymi argumentami prawniczymi. A to oznacza właśnie, że są w niej możliwe – jako prawniczo dopuszczalne – dwa lub więcej niedające się pogodzić, alternatywne rozstrzygnięcia. A ponieważ orzekanie ze swej istoty polega na wyborze tylko jednego spośród nich (sąd musi przedłożyć mu spór rozstrzygnąć, wybierając jedną z alternatyw), mamy do czynienia z koniecznością *podjęcia decyzji* i to decyzji suwerennej, tj. niezdeterminowanej w sposób rozstrzygający przez dostępne materiały prawne¹⁴.

Nie możemy przy tym zapominać, że orzekanie to nie tylko intelektualna zabawa w interpretację prawniczą, ale także – a właściwie przede wszystkim – sprawowanie społecznej władzy sądenia, z którą wiąże się w ostatecznym rozrachunku stosowanie przemocy wobec konkretnych ludzi, a nawet całych grup społecznych¹⁵. Gdyby rezultaty wykładni dawały się łatwo wyprowadzić z tekstów, a następnie automatycznie zastosować do przypadków, władza sędziowska byłaby zbędna. Cały projekt krytycznej filozofii orzekania, budowany w tym zakresie jako do pewnego stopnia antyteza juryscentryzmu Artura Kozaka, zakłada, że władza ta nie daje się zredukować do bezwiednego podążania za imperatywami instytucjonalnymi. Oczywiście, jakaś część pracy sędziowskiej polega na wydawaniu rozstrzygnięć rutynowych, jednakże sama ta rutynowość też jest sprawowaniem władzy – jest odmową zastosowania wyjątku (np. przyjęcia, że doszło do nadużycia prawa w prawie cywilnym albo uznaniu znikomej szkodliwości społecznej czynu w prawie karnym). Fundamentalną przesłanką całego projektu krytycznej filozofii orzekania jest właśnie zwrócenie uwagi na władzę sędziowską i próba budowy gmachu etycznego, który powinien sterować sprawowaniem tej władzy. Konieczność taka wynika z przyjętego przeze mnie założenia, że ani *ex*, ani *ius* nie zastąpią etyki w sytuacji, gdy sędzia ma podjąć suwerenną decyzję orzeczniczą.

Dlatego nie zgadzam się z alternatywą, jaką kreuje M. Wojtanowski, polegającą na tym, że sędzia w pewnych wypadkach może być zmuszony wybrać pomiędzy ideologią a wiernością „tradycyjnym argumentom prawniczym”. Według słów recenzenta:

interpretator może odczuwać pewne tarcie na linii „tradycyjne argumenty prawnicze vs. własne ujęcie sprawiedliwości materialnej” i jednocześnie uznać, że siła tego drugiego elementu nie jest wystarczająca, aby wyrzucić wpływ na rozstrzygnięcie. Może dojść on na przykład do wniosku, że potrzeba ochrony warstwy językowej przepisów (przyjmijmy, że w danym przypadku i właściwym mu kontekście „jednoznacznej” w oczach prawniczej wspólnoty interpretacyjnej) przeważa nad jego intuicjami co do tego, jak optymalnie rozstrzygać tego rodzaju przypadki; że ten stopień niesprawiedliwości nie jest wystarczający, aby „zainterweniować” przełamując warstwę językową przepisów¹⁶.

¹⁴ Por. G.G. Fusco, *Normalising sovereignty: reflections of Schmitt's notions of exception, decision and normality*, „Griffith Law Review” 2017/1, s. 134.

¹⁵ R. Cover, *Violence and the Word*, „Yale Law Journal” 1985–1986/95, s. 1601–1629; D. Kukovec, *Hierarchies as Law*, „Columbia Journal of European Law” 2014/21, s. 131–193.

¹⁶ M. Wojtanowski, *Odczarować zaklęciem...*, s. 122.

Z takim podejściem nie mogę się zgodzić – nie uważam bowiem, by tzw. tradycyjne argumenty prawnicze, a w szczególności wykładnia językowa, mogły być *per se* rozstrzygające w oderwaniu od stojących za określonym rozumieniem ujęć ideologicznych i interesów innych subświatów. Każdy bowiem przejaw interpretacji prawniczej jest *per se* twórczy, a zarazem uwikłany w polityczność za sprawą uprzedzeń i przesądów poznawczych podmiotu¹⁷. To właśnie perspektywiczność interpretacji, wynikająca z usytuowania sędziego w strukturze polityczności, determinuje w ostatniej instancji treść odczytań, które subiektywnie mogą mu się jawić jako dyktowane przez niedyspozytywne wyniki wykładni językowej czy systemowej. W istocie jednak to nie one stawiają mu, jako interpretatorowi, opór (nawet jeśli sędzia tak to subiektywnie odczuwa), lecz opór ten stawiany jest przez hegemoniczną ideologię stanowiącą wyobrażeniowe odzwierciedlenie dominujących interesów społeczno-ekonomicznych danej formacji.

Duncan Kennedy podkreślał, że *prima facie* interpretacja prawa (tj. taka, która „sama się narzuca” sędziemu jako pierwsza i „naturalna”) nie może być uznana za jedyną możliwą i sędzia, który na takiej interpretacji poprzestaje nie rozważając innych, alternatywnych wariantów podąża drogą na skróty, zamiast wykonać rzetelną pracę interpretacyjną¹⁸. Trudno o „tarcie” pomiędzy „tradycyjnymi argumentami” a świadomym wyborem ideologicznym mówić wszak w sytuacji, w której po zastosowaniu owych „tradycyjnych argumentów” sędzia nadal ma kilka wariantów interpretacyjnych, z których musi wybrać jeden. Istota mojej koncepcji polega na tym, by warianty te – stanowiące realne alternatywy interpretacyjne – oceniać w świetle polityczności, tj. strukturalnych konfliktów społecznych, a zatem zadać pytanie *cui prodest* – który z wariantów jest korzystniejszy dla jakiej grupy społecznej. Oczywiście warunkiem wstępnym przyjęcia proponowanej przeze mnie wizji orzekania jest pewien sceptycyzm wobec wszelkich „algorytmizujących” wizji interpretacji prawniczej, sugerujący, że ich zastosowanie jest w stanie doprowadzić do odkrycia *one right answer* dzięki zestawowi niezawodnych dyrektyw I i II stopnia usuwających jakoby automatycznie wątpliwości. Jestem zdecydowanym krytykiem takiego podejścia, postulując większą otwartość sędziów na tzw. argumenty pozaprawne, które – jak trafnie wskazuje A. Sulikowski – mogą mieć istotną moc legitymizacyjną¹⁹.

Ostatnią kwestią, do której pragnę się odnieść jest próba obrony tradycyjnego pozytywistycznego podziału na prawo i „nie-prawo” (w tym politykę i moralność), jaką odczytuję w końcowym fragmencie recenzji. Jest faktem, że projekt krytycznej filozofii orzekania stanowi swego rodzaju antytezę projektu juryscentryzmu A. Kozaka, dla którego dziedzictwa intelektualnego żywię ogromny szacunek²⁰, choć z jego przesłaniem etycznym²¹ się nie zgadzam, uważając je za niebezpieczne. Nie podzielałam w szczególności Kozakowego optymizmu dotyczącego stopnia zdeterminowania poszczególnych decyzji sędziowskich przez wspólnotę prawniczą i wytwarzane przez nie ponadjednostkowe i ponadpokoleniowe *ius*. To właśnie odrzucenie Kozakowej koncepcji wąskich granic prawniczej władzy dyskrejonalnej i przyjęcie, że granice te leżą poza samym prawem

¹⁷ Por. J. Łakomy, *Polityczność (teorii) wykładni prawa. Perspektywa neopragmatyzmu Stanleya Fisha*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018/3, s. 28, 31.

¹⁸ D. Kennedy, *A Critique...*, s. 160, 181; por. R. Mańko, *W stronę krytycznej...*, s. 199–200.

¹⁹ A. Sulikowski, *O konsekwencjach...*, s. 13–14.

²⁰ Zob. R. Mańko, *Artur Kozak's Juriscentrist Concept of Law: a Central European Innovation in Legal Theory*, „Review of Central and East European Law” 2020/45, s. 334–375.

²¹ Por. M. Pichlak, *Artura Kozaka cierpliwość wobec prawa*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014/1, s. 226–242.

(nie tylko poza *lex*, co A. Kozak także uznawał, ale także poza *ius*) legło u podstaw przesunięcia w moim projekcie akcentów etycznych z nakazu kultywowania *ius* i umacniania wspólnoty prawniczej (jak u A. Kozaka) na kierowanie się sprawiedliwością materialną (jak u Costasa Douzinasa i Adama Geareya), co wymaga realizowania konkretnego, etycznie aprobowanego projektu ideologicznego²² (jak u D. Kennedy’ego).

Recenzja M. Wojtanowskiego niewątpliwie świadczy o wnikliwej lekturze mojej monografii, a różnice, jakie się między nami rysują, wynikają przede wszystkim z przyjmowania odmiennych założeń dotyczących procesów interpretacji prawniczej oraz ontologii społecznej. Niewątpliwie, kluczowymi założeniami, na jakich opiera się mój projekt, jest pierwotność polityczności jako nieujarzmionej siły strukturalnego konfliktu, drzemiącej w każdym społeczeństwie, co dyktuje określoną perspektywę postrzegania działalności sądów w zakresie orzekania jako nieuchronnie uwikłanej w polityczność. Monografia *W stronę krytycznej filozofii orzekania. Polityczność, etyka, legitymizacja* nie jest przy tym pracą empiryczną: tezy dotyczące granic władzy sędziowskiej, polityczności ich decyzji oraz konieczności ujęcia procesów orzekania w karby etyki zostały wywiezione drogą analiz pojęciowych z podstawowych założeń krytycznej jurysprudencji, które z kolei stanowią lokalną, prawniczą adaptację teorii krytycznej. Pojawiające się w recenzji nawiązania do wątków empirycznych, w tym dotyczące możliwości wdrożenia projektu krytycznej filozofii orzekania *hic et nunc*, niewątpliwie skłaniają do podjęcia badań w tym kierunku. Częściowo zresztą je zapoczątkowałam²³.

²² Pojęciem ideologii posługuję się w moich pracach w sposób opisowy, a nie ocenny, jak ma to miejsce w dyskursie potocznym.

²³ R. Mańko, *Dimensions of the Political in Adjudication: A Case Study*, „Folia Iuridica” 2020/92, s. 5–16; R. Mańko, *The Political...*

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Althusser, L. (2014). *On the Reproduction of Capitalism*. London-New York: Verso.
- Berger, P.L. Luckmann T. (2010). *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PWN.
- Cover, R. (1986). Violence and the Word. *Yale Law Journal* 95, 1601–1629.
- Fusco, G.G. (2017). Normalising sovereignty: reflections of Schmitt's notions of exception, decision and normality. *Griffith Law Review* 27/1, 128–146.
- Kennedy, D. (1997). *A Critique of Adjudication: Fin de Siècle*. Cambridge (Mass.): Harvard University Press.
- Kukovec, D. (2014). Hierarchies as Law. *Columbia Journal of European Law* 21, 131–193.
- Łakomy, J. (2018). Polityczność (teorii) wykładni prawa. Perspektywa neopragmatyzmu Stanleya Fisha. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 3/18, 24–37.
- Mańko, R., Łakomy, J. (2018). W poszukiwaniu presupozycji ontologicznych krytycznej nauki o prawie. *Krytyka Prawa* 2, 454–456.
- Mańko, R. (2014). Koncepcja interpelacji ideologicznej a krytyczny dyskurs o prawie. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 8/1, 41–54.
- Mańko, R. (2015). Reality is for Those Who Cannot Sustain the Dream: Fantasies of Selfhood in Legal Texts. *Wroclaw Review of Law, Administration & Economics* 5/1, 24–47.
- Mańko, R. (2016). Ideology and Legal Interpretation: Some Theoretical Considerations. In K. Torgāns (Ed.), *Constitutional Values in Contemporary Legal Space*. Riga: University of Latvia Press.
- Mańko, R. (2018). *W stronę krytycznej filozofii orzekania. Polityczność, etyka, legitymizacja*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mańko, R. (2020a). Artur Kozak's Juriscentrist Concept of Law: a Central European Innovation in Legal Theory. *Review of Central and East European Law* 45, 334–375.
- Mańko, R. (2020b). Dimensions of the Political in Adjudication: A Case Study. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica* 92, 5–15.
- Pichlak, M. (2014). Artura Kozaka cierpliwość wobec prawa. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* 3/1, 226–242.
- Sulikowski, A. (2015). Prawa a ideologia. Prawa jednostki z perspektywy krytycznej myśli prawniczej i społecznej (wybrane zagadnienia). *Roczniki Nauk Społecznych* 4, 17–42.
- Sulikowski, A. (2016). O konsekwencjach upadku pewnego mitu. Trybunał Konstytucyjny a polityczność. *Państwo i Prawo* 4, 3–14.
- Wojtanowski, M. (2020). Odczarować zaklęciem? Uwagi na marginesie monografii Rafała Mańko o krytycznej filozofii orzekania. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 4/25, 118–126.
- Žižek, S. (2001). *Wzniosły obiekt ideologii*. Wrocław: WUWr.